

Sygn. akt **V Ca 87/18**

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 stycznia 2019 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie V Wydział Cywilny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący:	SSO Bogusława Jarmołowicz-Łochańska
Sędziowie:	SO Adrianna Szewczyk-Kubat (spr.) SR del. Magdalena Hemerling
Protokolant:	st. sekr. sąd. Urszula Widulińska

po rozpoznaniu w dniu 22 stycznia 2019 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa I. K. i J. K.

przeciwko Towarzystwu (...) S.A. w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego dla Warszawy - Woli w Warszawie

z dnia 20 lipca 2017 r., sygn. akt II C 608/15

1. oddała apelację;

2. zasądza od Towarzystwa (...) S.A. w W. na rzecz I. K. i J. K. kwoty po 2.700 (dwa tysiące siedemset) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa prawnego w instancji odwoławczej.

Sygn. akt V Ca 87/18

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 31 stycznia 2015r. skierowanym do Sądu Okręgowego w Warszawie powodowie W. K., I. K. i J. K. wnieśli o zasądzenie od pozwanego Towarzystwa (...) spółki akcyjnej z siedzibą w W. kwot po 70.000 zł, tytułem zadośćuczynienia za śmierć ojca i męża, nadto powódka W. K. domagała się również zasądzenia odszkodowania w kwocie 30.000 zł. Strona powodowa domagała się zasądzenia w/w kwot wraz z odsetkami ustawowymi w przypadku powodów I. K. i J. K. od kwot 44.000 zł od dnia 11 października 2014r. do dnia zapłaty oraz od kwot 26.000 zł od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty, zaś w przypadku powódki W. K. od kwoty 41.000 zł od dnia 11 października 2014r. do dnia zapłaty oraz od kwot 29.000 zł od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty. Ponadto powodowie wnieśli o zasądzenie od pozwanego zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm

przepisanych. W uzasadnieniu pozwu wskazali, iż w dniu 18 stycznia 2012 r. w miejscowości K. doszło do wypadku, w którym poszkodowany został M. K.. Sprawca wypadku, kierując samochodem osobowym marki S. (...) o nr rej (...), nieumyślnie naruszył zasady ruchu drogowego, w ten sposób, że na odcinku bezpośrednio poprzedzającym przejście dla pieszych i zbliżając się do niego, w trudnych warunkach drogowych, nie zachował zasad szczególnej ostrożności i jechał z prędkością, która uniemożliwiła mu zatrzymanie pojazdu przed dającym się przewidzieć torem ruchu pieszego i skutkowało potrąceniem pieszego na oznakowanym przejściu dla pieszych. W wyniku doznanych obrażeń M. K. w dniu 07 lutego 2012 r. zmarł, zaś sprawca wypadku został uznany winnym wyrokiem z dnia 28 maja 2014 r. Powodowie podali, iż w/w wypadek całkowicie odmienił ich życie, dzień śmierci ich ojca i męża był dla nich najgorszym w życiu. Zmarły był dla nich wsparciem zarówno finansowym jak i psychicznym oraz doradcą ich życiowych decyzji.

Zarządzeniem z dnia 04 lutego 2015 r. roszczenie I. K. i J. K. wyłączono do odrębnego rozpoznania. Następnie, postanowieniem z dnia 13 lutego 2015 r. Sąd Okręgowy w Warszawie stwierdził swą niewłaściwość rzeczową i sprawę przekazał do rozpoznania Sądowi Rejonowemu dla Warszawy – Woli w Warszawie.

W odpowiedzi na pozew z dnia 21 sierpnia 2015 r. pozwany Towarzystwo (...) spółka akcyjna w W. wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powodów kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. W treści uzasadnienia pozwany zakwestionował zasadność żądania powodów. Pozwany wskazał, że wypłacił na rzecz powodów kwoty po 10.000 zł tytułem zadośćuczynienia i po 6.000 zł tytułem odszkodowania wskazując jednocześnie, że kwoty te zostały pomniejszone o 40% z uwagi na przyczynienie się poszkodowanego do zaistnienia zdarzenia. Ponadto podał, że Sąd Rejonowy w Nowym Sączu, VIII Zamiejscowy Wydział Karny w sprawie sygn. akt VIII K 254/13 zobowiązał sprawcę zdarzenia do zapłaty na rzecz oskarżyciela posiłkowego J. K. kwotę 1.500 zł tytułem częściowego zadośćuczynienia za doznaną krzywdę po śmierci ojca.

W piśmie procesowym z dnia 11 stycznia 2017 r. pełnomocnik pozwanego podniósł zarzut 95% przyczynienia się poszkodowanego M. K. do zdarzenia z dnia 18 stycznia 2012 r..

Pełnomocnik powodów w piśmie z dnia 23 stycznia 2017 r. podniósł, iż stopnia przyczynienia się poszkodowanego nie można określać na więcej niż 20%.

Do czasu zamknięcia rozprawy strony podtrzymały swoje stanowiska w sprawie.

Wyrokiem z dnia 20 lipca 2017r. w sprawie II C 608/15 Sąd Rejonowy dla Warszawy - Woli w Warszawie zasądził od pozwanego Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz powódki I. K. kwotę 30.000 zł tytułem zadośćuczynienia wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 11 października 2014 roku do dnia zapłaty, a na rzecz powoda J. K. kwotę 36.000 zł tytułem zadośćuczynienia wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 11 października 2014 roku do dnia zapłaty. W pozostałym zakresie powództwo I. K. oraz J. K. oddalił. Zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 3.192,75 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, zasądził od powódki na rzecz pozwanego kwotę 2.181,41 zł tytułem zwrotu kosztów procesu. Następnie zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 2.031,60 zł tytułem zwrotu kosztów procesu i zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 1.854,29 zł tytułem zwrotu kosztów procesu. Ponadto nakazał pobrać od powódki na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Warszawy – Woli w Warszawie kwotę 395,62 zł tytułem zwrotu kosztów sądowych tymczasowo wyłożonych przez Skarb Państwa, a od powoda J. K. kwotę 336,30 zł tytułem zwrotu kosztów sądowych tymczasowo wyłożonych przez Skarb Państwa. Nakazał też pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Warszawy – Woli w Warszawie kwotę 2.152,34 zł tytułem zwrotu kosztów sądowych tymczasowo wyłożonych przez Skarb Państwa.

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny i przeprowadził rozważania prawne:

W dniu 18 stycznia 2012 r. w miejscowości K. na ul. (...) doszło do wypadku drogowego. Kierujący pojazdem marki S. (...) o nr rej. (...) – J. G., który nieumyślnie naruszył zasady ruchu drogowego, w ten sposób, że na odcinku

bezpośrednio poprzedzającym przejście dla pieszych niedokładnie obserwował przestrzeń przed kierowanym przez siebie pojazdem i zbliżając się do niego, w trudnych warunkach drogowych, na zaśmieconej, śliskiej jezdni, nie zachował zasad szczególnej ostrożności i jechał z prędkością, która uniemożliwiła mu zatrzymanie pojazdu przed dającym się przewidzieć torem ruchu pieszego, co miało bezpośredni wpływ na powstanie, przebieg i możliwość uniknięcia wypadku, potrącił pieszego M. K., który przyczynił się do zaistnienia przedmiotowego wypadku, wchodząc na jezdnię bezpośrednio pod nadjeżdżający samochód, na oznakowanym przejściu dla pieszych. Wskutek wypadku poszkodowany doznał obrażeń ciała w postaci otarcia naskórka skóry pleców, podbiegnięć krwią powłok czaski, pęknięcia kości czaszki, organizujących się krwiaków nadoponowych, krwawienia podpajęczynówkowego, stłuczenia i obrzęk mózgu, złamania żeber II-VI w linii pachowej tylnej po stronie lewej. Z uwagi na ich rozległość M. K. – ojciec powodów zmarł w dniu 07 lutego 2012r.

Wyrokiem z dnia 28 maja 2014r. Sąd Rejonowy w Nowym Sączu, VIII Zamiejscowy Wydział Karny w M., w sprawie sygn. akt VIII K 254/13 uznał sprawcę zdarzenia za winnego. Ponadto, na podstawie art. 46 § 1 kk został orzeczony wobec oskarżonego obowiązek zapłaty na rzecz oskarżyciela posiłkowego J. K. kwoty 1.500 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, wynikającą ze śmierci ojca. W chwili zdarzenia sprawca wypadku był objęty ubezpieczeniem OC w Towarzystwie (...) spółka akcyjna w W..

M. K. w chwili śmierci miał 75 lat. Zmarły pozostawił po sobie żonę W. K. oraz dwoje dorosłych dzieci – J. K. oraz I. K..

J. K. ma 54 lata. Powód wraz z ojcem prowadził działalność gospodarczą z zakresu usług reklamowych. Po śmierci ojca powód zaprzestał jej prowadzenia ze względu na konieczność zajęcia się matką, która obecnie ma 80 lat, jest schorowana i po śmierci męża została sama. Obecnie powód musi codziennie odwiedzać matkę i pomagać jej we wszystkich codziennych obowiązkach, gdyż jego mama załamała się po śmierci męża i zaczęła chorować. Sam powód również podupadł na zdrowiu. Do chwili obecnej mocno przeżywa śmierć ojca, co uniemożliwia mu podjęcie pracy zawodowej i zajęcie się własną rodziną, albowiem był bardzo zżyty z ojcem. Powód dzielił się z ojcem wszystkimi sprawami. Okres żałoby oraz i adaptacji do nowej sytuacji jeszcze się dla niego nie skończył. Zaburzenia emocjonalne były i są ponadprzeciętne od zaburzeń emocjonalnych związanych ze śmiercią osoby bliskiej.

I. K. ma 50 lat. Powódka w chwili śmierci ojca nie mieszkała już z rodzicami. Powódka ma własną rodzinę – męża i 11 - letniego syna, z którymi mieszka w N.. Obecnie powódka nie pracuje i zajmuje się wychowaniem syna. Ojciec była dla powódki bardzo ważną osobą. Była z nim silnie emocjonalnie związana. Powódka mogła na niego zawsze liczyć. Ojciec wspierał ją dobrą radę i pomocą w wychowaniu syna, gdy jej mąż pracował za granicą w celach zarobkowych. Wybierając kierunek kształcenia również wzorowała się wyborem dokonany przez jej ojca. Od czasu śmierci ojca powódka stała się nerwowa, częściej płacze, żałuje się pod wpływem drobnych trudności. Ze względu na śmierć ojca powódka musi również pomagać matce, co czyni w weekendy, gdyż mieszka z znacznej odległości od domu rodzinnego. Obecnie okres żałoby u powódki zakończył się względną adaptacją.

Na skutek zgłoszonego roszczenia o wypłatę zadośćuczynienia w kwocie 50.000 zł i odszkodowania w kwocie 50.000 zł, pismem z dnia 10 października 2014r. pozwany przyznał powódce I. K. kwotę 10.000 zł tytułem zadośćuczynienia, która została pomniejszona o 40% przyczynienia się poszkodowanego do zaistnienia zdarzenia, tj. do kwoty 6.000 zł. Takie samo roszczenie o wypłatę zadośćuczynienia i odszkodowania zostało zgłoszone pozwanemu przez powoda J. K.. Pozwanemu podobnie jak w przypadku powódki przyznano kwotę 10.000 zł, z której potrącono 40% ze względu na przyczynienie się poszkodowanego i wypłacono mu ostatecznie kwotę 6.000 zł.

Powyższy stan faktyczny został ustalony na podstawie całokształtu materiału dowodowego zgromadzonego w aktach sprawy: dowodów z dokumentów, zeznań świadków: E. K. i S. K. oraz zeznań powodów: I. K. i J. K.. Na wstępie Sąd Rejonowy zaznaczył, że okoliczności wypadku z dnia 18 stycznia 2012 roku nie były sporne. Pozwany kwestionował swoją odpowiedzialność za skutki zaistniałego zdarzenia, co wynikało z interpretacji przepisów mających zastosowanie w sprawie oraz negował wysokość dochodzonego przez powodów zadośćuczynienia. Przedmiotem postępowania dowodowego w niniejszej sprawie było zatem ustalenie rozmiaru krzywdy, jakiej doznali powodowie w następstwie śmierci ojca M. K..

Strony nie kwestionowały formy, ani treści dokumentów zgromadzonych w sprawie. Wiarygodność dokumentów nie budziła zastrzeżeń Sądu, który uznał je za obiektywną i wiarygodną podstawę ustaleń faktów.

Za wiarygodne uznano także zeznania świadków: E. K. i S. K., którzy w oparciu o własne obserwacje przedstawili relacje, jakie łączyły powodów ze zmarłym ojcem oraz ich reakcję na śmierć M. K. i wpływ tego zdarzenia na dalsze życie powodów.

Za wiarygodne uznano zeznania powodów, którzy swoimi słowami opisali ból i cierpienie związane ze śmiercią ojca oraz porównali swoją sytuację życiową przed i po wypadku. Opowiedzieli o rozmiarze, długości i intensywności cierpienia psychicznego pozostających w związku ze śmiercią ojca, a także bezpośrednio implikacje dla swojego zdrowia psychicznego i jej funkcjonowania w rodzinie i społeczeństwie. Zeznania powodów były zgodne z dokumentami zgromadzonymi w sprawie i zeznaniami świadków, były też logiczne i spójne, nacechowane szczerymi emocjami, a przez to przekonujące.

Ustalenia charakteru więzi, jaka istniała pomiędzy powodami, a ich ojcem, jakie miejsce zajmował ojciec w życiu powodów, jaki wpływ wywarła śmierć ojca na stan emocjonalny powodów, na jej rozwój osobowościowy, relacje z otoczeniem, stosunek do otaczającej rzeczywistości oraz określenia rozmiaru cierpienia powodów w związku ze śmiercią ojca dokonał powołany w sprawie biegły sądowy z zakresu psychologii A. B.. Zdaniem biegłego, stan emocjonalny J. K. wykazywał cechy negatywnego stanu po śmierci osoby bliskiej, wyrażający się w przedłużającym bólu po stracie osoby bliskiej, negatywnymi reakcjami organizmu i psychiki po śmierci osoby bliskiej oraz negatywne zaburzenia emocjonalne, które powracają pod wpływem przedłużających się zaburzeń emocjonalnych związanych z niekończącym się okresem żałoby. W ocenie biegłego nagła śmierć ojca powoda wywołała u niego naturalną reakcję emocjonalną związaną z bólem po stracie osoby bliskiej oraz reakcją organizmu i psychiki na śmierć osoby bliskiej, natomiast nasilenie tych emocji oraz czas trwania był spotęgowany dodatkowo faktem, iż M. K. pomagał mu prowadzić działalność gospodarczą w sytuacji gdy został bezrobotny, co stworzyło dodatkową więź z ojcem, który dawał mu poczucie bezpieczeństwa i tworzył klimat rodzinny. W ocenie biegłego, sytuacja ta spowodowała, że przeżywanie w momencie straty było bardzo silne, ale adekwatne do sytuacji, zaś przebieg okresu żałoby i adaptacji do nowej sytuacji nie został zakończony do tej pory, mimo upływu stosunkowo długiego czasu i wywołuje dalsze straty emocjonalne. Zaburzenia emocjonalne związane z czasem przebiegały w dużym nasileniu i nie zakończyły się do tej pory. Biegły wskazał, iż można stwierdzić u powoda zaburzenia emocjonalne, które są przesłanką do wskazania trwałego uszczerbku na zdrowiu, a które są ponadprzeciętne od zaburzeń emocjonalnych związanych ze śmiercią osoby bliskiej.

Odnosnie powódki I. K. biegły wskazał, iż śmierć ojca wywołała u niej naturalną reakcję emocjonalną związaną z bólem po stracie bliskiej osoby, zaś nasilenie tych emocji oraz czas trwania był spotęgowany dodatkowo faktem, że ojciec był osobą znaczącą dla niej. W ocenie biegłego, zmarły M. K. scalał rodzinę, planował dla każdego z dzieci rozwój zawodowy, powódka bowiem wybrała taki sam zawód, jaki wykonywał jej ojciec, a ponadto pomagał jej w opiece nad synem, kiedy jej męża nie było, co w sposób naturalny wytworzyło dodatkową więź pomiędzy nią a ojcem. Zdaniem biegłego ta więź spowodowała, że przeżywanie straty osoby bliskiej, jaką był M. K., wykroczało ponad przeciętną, natomiast przebieg okresu żałoby oraz adaptacji do nowej sytuacji odbywał się ze stosunkowo łagodnymi stratami emocjonalnymi i wywołał łagodne zaburzenia emocjonalne, głównie z uwagi na fakt, iż powódka mieszka dość daleko od K.. Biegły stwierdził również, że zaburzenia emocjonalne związane z czasem żałoby przebiegały w stosunkowo dużym nasileniu, zaś u powódki trwał prawie 3 lata, lecz zakończył się względną adaptacją. W ocenie biegłego, aktualny stan psychofizyczny powódki jest adekwatny do czasu straty i sytuacji, nie stwierdzono u niej zaburzeń emocjonalnych potrzebujących wsparcia psychiatrycznego, czy psychologicznego. Ponadto, nie stwierdzono u niej zaburzeń, które doprowadziłyby do trwałego uszczerbku na zdrowiu.

Odnosnie ustalenia przyczyn wypadku z dnia 18 stycznia 2012 r., prawidłowości zachowania uczestnika ruchu M. K., w tym określenia jaki był jego wpływ na zaistnienie zdarzenia drogowego, istotne znaczenie miał dowód z opinii biegłego sądowego z zakresu techniki samochodowej i ruchu drogowego M. J.. Biegły stwierdził w swojej opinii, iż na zaistnienie przedmiotowego wypadku decydujący wpływ miało nieprawidłowe zachowanie pieszego

M. K., który stworzył stan zagrożenia bezpieczeństwa, wkraczając na przejście dla pieszych bezpośrednio przed nadjeżdżającym pojazdem. Biegły wskazał, iż do zaistnienia przedmiotowego zdarzenia, w pewnym stopniu przyczynił się kierujący pojazdem marki S. z uwagi na brak zachowania szczególnej ostrożności, w tym niedostatecznie dokładnej obserwacji poprzedzającego odcinka drogi z oznakowanym przejściem dla pieszych, co uniemożliwiało odpowiednie w zmieniającej się sytuacji reagowanie. Ponadto, biegły uznał, iż ocena stopnia przyczynienia się obu uczestników ruchu do wypadku w dużym stopniu zależna była od tego, czy w czasie przed wejściem pieszego na jezdnię nie wystąpiły okoliczności nakazujące kierującemu samochodem utratę zaufania, na co nie dawał odpowiedzi zgromadzony materiał dowodowy. Wskazał biegły, że gdyby uznać, iż występowały okoliczności nakazujące kierującemu samochodem utratę zaufania w stosunku do postępowania pieszego, to odpowiedzialność wynosiłaby odnośnie kierującego S. 40 +/- 5%, zaś poszkodowanego 60 +/- 5%. Natomiast, gdyby dla kierującego samochodem S. nie było przesłanek stanowiących podstawę utraty zaufania do zachowania pieszego, wówczas prawie pełną odpowiedzialność za doprowadzenie do wypadku, w wysokości ok. 90 +/- 5% należałoby obciążyć poszkodowanego pieszego M. K..

Wartość dowodową powyższych opinii ocenić należało wysoko. Pozwoliły one na dokonanie ocen, co do kwestii kluczowych dla wyniku postępowania. Biegły psycholog przedstawił w swoich opiniach wpływ, jaki miała śmierć ojca na stan psychiczny powodów oraz ocenił to, jak powodowie poradzi sobie ze stratą ojca. Dokonane oceny stanu zdrowia powodów brzmiały spójnie i logicznie. Ponadto, biegły z zakresu techniki samochodowej i ruchu drogowego jednoznacznie wskazał, że na zaistnienie przedmiotowego zdarzenia decydujący wpływ miało nieprawidłowe zachowanie pieszego M. K., który stworzył stan zagrożenia bezpieczeństwa wkraczając na przejście dla pieszych bezpośrednio przed nadjeżdżający samochód.

Opinie sporządzone przez biegłych sadowych w niniejszej sprawie, nie zawierały sprzeczności, zaś argumentacja w nich użyta była logiczna.

W ocenie Sądu Rejonowego powództwo było zasadne częściowo.

Przedstawiona w sprawie argumentacja była przekonująca w zakresie obejmującym żądanie do kwoty 30.000 zł zasądzonej na rzecz powoda I. K. oraz 36.000 zł na rzecz J. K., zaś w pozostałej części powództwo jako bezzasadne podlegało oddaleniu.

Nie ulegało wątpliwości, iż pozwany Towarzystwo (...) Spółka Akcyjna w W. odpowiadała w zakresie odpowiedzialności OC sprawcy wypadku. Pozwany zresztą nie kwestionował podstawy swej odpowiedzialności w toku niniejszego postępowania, a jedynie twierdził, iż wypłacone przez niego w toku postępowania likwidacyjnego kwoty wyczerpywały w całości uzasadnione roszczenia powodów.

Bezsporne też było, że powodów I. K. i J. K., którzy w wypadku komunikacyjnym stracili ojca M. K., spotkała wielka tragedia. Nie ulegało również wątpliwości, że sprawcą tego zdarzenia był J. G., kierujący samochodem marki S. (...) o nr rej (...), ubezpieczonym od odpowiedzialności cywilnej w Towarzystwie (...) spółka akcyjna z siedzibą w W..

Niniejszym pozwem powodowie dochodzili zapłaty kwot po 70.000 zł tytułem zadośćuczynienia z tytułu śmierci osoby najbliższej ojca M. K., który zginął na skutek wypadku komunikacyjnego w dniu 07 lutego 2012 roku. Uwzględniając podstawy faktyczne powództw ustalono, że podstawą odpowiedzialności po stronie pozwanego był art. 446 § 4 k.c.

Zgodnie z treścią art. 446 § 4 k.c. Sąd może przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego stosownie odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Zasadą jest osobista odpowiedzialność tego, kto wyrządził szkodę. Odstępstwem od tej reguły jest sytuacja, gdy sprawca - względnie kierowany przez niego pojazd - jest ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej. Wówczas odpowiedzialność tę ponosi podmiot, w którym sprawca jest ubezpieczony, zgodnie bowiem z art. 822 § 1 k.c. przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony.

Przyznanie zadośćuczynienia za doznaną krzywdę na podstawie art. 446 § 4 k.c. zmierza do zaspokojenia poniesionej w wyniku utraty osoby najbliższej szkody niematerialnej. Wskazać jednak należy, iż ustawa stwierdza jedynie, że sąd może przyznać członkom rodziny zmarłego odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia. Wobec tego Sąd, ustalając wysokość należnego zadośćuczynienia, odwołał się do kryteriów wypracowanych przez orzecznictwo. Zgodnie z dorobkiem judykatury, określając wysokość zadośćuczynienia, sąd powinien wziąć pod uwagę wszystkie okoliczności mające wpływ na rozmiar doznanej krzywdy, a zwłaszcza stopień i czas trwania cierpień psychicznych i fizycznych, trwałość skutków czynu niedozwolonego, prognozy na przyszłość, wiek poszkodowanego, a także przyczynienie się poszkodowanego do powstania szkody, tym samym rozmiar wyrządzonej szkody niematerialnej.

Przewidziane w art. 446 § 4 k.c. zadośćuczynienie służy kompensacie krzywdy po stracie osoby najbliższej, a zatem uszczerbku dotykającego subiektywnej sfery osobowości, uczuciowości człowieka, w szczególności cierpienia, bólu i poczucia osamotnienia, powstałych utrudnień życiowych, konieczności zasadniczo odmiennego urządzenia sobie życia. Przy rozważaniach w zakresie wysokości należnego zadośćuczynienia nie można tracić także z pola widzenia, w jakim wieku znajdują się osoby poszkodowane i uprawnione oraz w jakich relacjach pozostawały między sobą. Inna jest bowiem sytuacja po stracie rodzica osoby małoletniej, która żyje we wspólnym gospodarstwie domowym z tym rodzicem (rodzicami), a inna sytuacja osoby dorosłej, która nie funkcjonuje w ramach rodziny (Wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 14 maja 2014 r. I ACa 1498/13, LEX nr 1466845).

Art. 446 § 4 k.c. jest reakcją ustawodawcy na konieczność zwiększenia ochrony ofiar zdarzeń kryminalnych. Przyznanie zadośćuczynienia pieniężnego ma na celu zrekompensować krzywdę za naruszenie prawa do życia w rodzinie i ból spowodowany utratą najbliższej osoby (wyrok SA w Lublinie z dnia 7 lipca 2009 r., II AKa 44/09). Naruszenie prawa do życia w rodzinie stanowi dalece większą dolegliwość psychiczną dla członka rodziny zmarłego niż w przypadku innych dóbr, a jej skutki rozciągają się na całe życie osób bliskich. (wyrok SA w Łodzi z dnia 14 kwietnia 2010 r., I ACa 178/10, niepubl.).

Przesłanki do zasądzenia zadośćuczynienia będą występowały w większości przypadków, gdy sąd uzna za zasadne żądanie odszkodowania na podstawie tego przepisu, co nie oznacza powiązania tych roszczeń. Są to bowiem roszczenia niezależne. Dlatego judykatura przyjęła, że roszczenie najbliższych członków rodziny zmarłego o przyznanie stosownego zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę na podstawie art. 446 § 4 k.c., które zmierza do zaspokojenia szkody niematerialnej, jest rodzajowo i normatywnie odmienne od roszczenia o przyznanie stosownego odszkodowania z art. 446 § 3 k.c., które wymaga wykazania szkody majątkowej polegającej na znacznym pogorszeniu sytuacji życiowej najbliższych członków rodziny poszkodowanego, który zmarł wskutek wynikłego z czynu niedozwolonego uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 października 2009 r., I PK 97/09).

W orzecznictwie wskazuje się, że na rozmiar krzywdy, o której mowa w art. 446 § 4 k.c., mają wpływ przede wszystkim: wstrząs psychiczny i cierpienia moralne wywołane śmiercią osoby bliskiej, poczucie osamotnienia pustki po jej śmierci, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, rola w rodzinie pełniona przez osobę zmarłą, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem śmierci osoby bliskiej, stopień, w jakim pokrzywdzony będzie umiał odnaleźć się w nowej rzeczywistości i zdolność do jej zaakceptowania, wiek pokrzywdzonego (patrz. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 czerwca 2011 r. III CSK 279/10, niepubl.). Podkreślić trzeba, że niewątpliwie krzywdę doznaną w wyniku śmierci osoby bliskiej bardzo trudno ocenić i wyrazić w formie pieniężnej. Każdy przypadek powinien być traktowany indywidualnie z uwzględnieniem wszystkich okoliczności sprawy, przy czym ocena ta powinna opierać się na kryteriach obiektywnych, a nie na wyłącznie subiektywnych odczuciach pokrzywdzonego.

Obowiązujący od 3 sierpnia 2008 r. art. 446 § 4 k.c. stanowi, że sąd może przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego odpowiednią sumę pieniężną tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. Przepis ten tworzy wyraźną podstawę rozważanego roszczenia, niewątpliwie przysługującego także przeciwko ubezpieczycielowi, a nie może być wątpliwości, że i on obejmuje ochroną te same dobra osobiste najbliższych zmarłemu, (bo przecież nie samo życie i zdrowie, gdyż je utracił zmarły, a to nie jemu przysługuje rozważane roszczenie, lecz jego bliskim), których ochronie

służy roszczenie wywodzone z art. 448 w zw. z art. 24 § 1 k.c. (por. wyrok Sądu Najwyższego z 3 czerwca 2011 r., II CSK 279/10, nie publ.).

Przechodząc do szczegółowych rozważań dotyczących przedmiotowej sprawy należało stwierdzić, iż powodów niewątpliwie spotkała wielka tragedia w postaci śmierci ojca M. K.. Rodzina K. była kochającą się, silnie związaną i oddaną sobie. M. K. scalał całą rodzinę, to jego postawa życiowa, postępowanie oraz zasady stały się przyczyną stawiania zmarłego za wzór do naśladowania, autorytet. M. K. był wspaniałym ojcem. Z synem J. K. łączyła go silna więź, która z biegiem lat tylko rosła w siłę. Mimo, iż J. K. założył własną rodzinę, ojciec był wciąż dla niego bardzo ważną postacią w życiu. M. K. z zawodu był księgowym, a więc pomagał powodowi w prowadzeniu jego działalności gospodarczej. Powód dzielił się z ojcem wszystkimi sprawami. Powódka I. K. również zwracała się do ojca z każdym problemem i ważną życiową sprawą. Ojciec był dla niej wsparciem zarówno finansowym jak i psychicznym. To ojciec był jej doradcą przy najważniejszych życiowych decyzjach. M. K. wspierał powódkę przy wychowywaniu jej syna. Mogła na niego liczyć w każdej sytuacji. Tragiczny wypadek, o tak drastycznym przebiegu, był dla rodziny wielkim przeżyciem, wręcz wstrząsem. Powodowie stracili ojca, ukochanego, zawsze niosącego pomoc i wsparcie. Zmarły był osobą o bardzo pozytywnym usposobieniu, jego żona oraz powodowie nie uporali się z jego odejściem, nie potrafili sobie poradzić z tą wszechogarniającą żalobą. M. K. dla całej rodziny był ostoją, wzorem, a jego śmierć odebrała im najważniejszego członka rodziny.

Ustalenie wysokości zadośćuczynienia z art. 446 § 4 k.c. winno nastąpić według kryteriów branych pod uwagę przy zasądzeniu zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych (art. 23 i art. 24 w zw. z art. 448 k.c.), z uwzględnieniem jednak ciężaru gatunkowego naruszonego dobra. Pewnych wskazówek co do kryteriów ustalania zadośćuczynienia z art. 446 § 4 k.c. dostarcza uzasadnienie nowelizacji kodeksu cywilnego. Wskazano w nim m.in., że skoro zadośćuczynienie istnieje w sytuacji naruszenia dóbr osobistych, o których mowa w art. 23 k.c., to tym bardziej taka możliwość powinna istnieć w przypadku śmierci osoby bliskiej, co w istotny sposób narusza sferę psychicznych odczuć jednostki. Dlatego, zdaniem Sądu Apelacyjnego, uzasadniony powinien być wniosek, że polskie prawo idzie śladem tych systemów prawa cywilnego, których zasadniczym przedmiotem zainteresowania i ochrony jest człowiek i jego przeżycia psychiczne, a nie tylko majątek (Wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 14 kwietnia 2010 r. I ACa 178/10, OSAŁ 2010/3/24).

Biorąc pod uwagę wszystkie te okoliczności, Sąd Rejonowy doszedł do przekonania, że wypłacone dotychczas powodom zadośćuczynienie za krzywdę doznaną w wyniku śmierci ojca w kwocie po 6.000 zł na rzecz każdego z nich było niewystarczające. M. K. nie przeżył tego wypadku, tym samym sprawca wypadku pozbawił bardzo ważnego członka rodziny K..

W świetle powyższego zdaniem tego Sądu powodom należało przyznać dodatkowe kwoty tytułem zadośćuczynienia, które w jakiejś mierze zrekompensowałyby powodom stratę ojca, biorąc przy tym pod uwagę dotychczas już wypłacone przez pozwanego kwoty w wysokości po 6.000 zł na rzecz każdego z powodów. Z uwagi na to, iż niniejsze sprawy miały charakter ocenny, Sąd ustalając kwotę zadośćuczynienia nie dysponował żadnymi wskazówkami czy tabelami określającymi wysokość zadośćuczynienia dla poszczególnych przypadków. Orzeczenia innych sądów mogą dać jedynie orientacyjną wskazówkę, co do wysokości odpowiedniego zadośćuczynienia w porównywalnych przypadkach.

W judykaturze wskazane są kryteria, którymi należy kierować się przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia. Zadośćuczynienie ma mieć przede wszystkim charakter kompensacyjny, wobec czego jego wysokość nie może stanowić kwoty symbolicznej, lecz musi przedstawiać jakąś ekonomicznie odczuwalną wartość. Jednocześnie wysokość ta nie może być nadmierna w stosunku do doznanej krzywdy, ale musi być „odpowiednia” w tym znaczeniu, że powinna być - przy uwzględnieniu krzywdy poszkodowanego - utrzymana w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa. Dodatkowo zgodnie z wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 24 marca 2005 r., sygn. VI ACa 945/2004, celem zadośćuczynienia jest przede wszystkim złagodzenie doznanych i odczuwanych cierpień, winno ono mieć charakter całościowy i obejmować wszystkie cierpienia fizyczne i psychiczne, zarówno już doznane, jak i te, które zapewne wystąpią w przyszłości (a więc prognozy na przyszłość).

Ponadto, rozważając okoliczności zaistniałej kolizji drogowej należy pamiętać, iż każdy uczestnik ruchu drogowego jest obowiązany do zachowania ostrożności, czyli do postępowania uważnego, przezornego stosowania się do sytuacji istniejącej na drodze. W niektórych sytuacjach ustawa wymaga jednak od uczestnika ruchu drogowego ostrożności szczególnej, a więc większej, niż zwykle wymagana. Taka szczególna ostrożność, to ostrożność polegająca na zwiększeniu uwagi i dostosowaniu zachowania uczestników ruchu do warunków i sytuacji zmieniających się na drodze w stopniu umożliwiającym odpowiednio szybkie reagowanie. Zasady bezpieczeństwa w ruchu określają warunki bezpiecznego ruchu i stanowią konkretyzację ogólnych zasad ostrożności w zakresie ruchu drogowego. Zasady te, to przede wszystkim reguły wyrażone w ustawie z dnia 20 czerwca 1997 r. Prawo o ruchu drogowym (tekst jednolity: Dz. U. 2003 r. Nr 58 poz. 515, ze zm.), ale także w wydanych na jej podstawie rozporządzeniach. Jak wyżej zauważono, w sytuacjach związanych z większym niż przeciętnie niebezpieczeństwem, ustawa prawo o ruchu drogowym wymaga zachowania szczególnej ostrożności, czyli ostrożności polegającej na zwiększeniu uwagi i dostosowaniu swego zachowania do warunków ruchu i sytuacji zmieniającej się na drodze. Należy podkreślić, iż szczególna ostrożność to coś więcej niż zwykła ostrożność – odpowiadająca zachowaniu podejmowanemu przez abstrakcyjny wzorzec dobrego kierowcy. Podkreślić przy tym należy, iż między niezachowaniem ostrożności, a zagrożeniem bezpieczeństwa w ruchu drogowym musi zachodzić związek przyczynowy. Jeżeli jednak poszkodowany przyczynił się do powstania lub zwiększenia szkody, obowiązek jej naprawienia ulega odpowiedniemu zmniejszeniu stosownie do okoliczności, a zwłaszcza do stopnia winy obu stron (art. 362 k.c.). Zgodnie z ustalonym orzecnictwem poszkodowany przyczynia się do powstania szkody, jeżeli jego zachowanie się jest adekwatną współprzyczyną powstania szkody w ogóle lub jej zwiększenia. Obowiązek naprawienia szkody ulega wtedy zmniejszeniu „stosownie do okoliczności”, a stopień winy, i to obu stron, może mieścić się w zespole tych okoliczności jedynie wówczas, gdy sprawca szkody ponosi odpowiedzialność na zasadzie winy (por. wyrok SN z dnia 15.04.1999 r., I CKN 1012/97, opubl. OSP 2001/1/2). Jednakże przepis art. 362 k.c. obejmuje wypadki przyczynienia się poszkodowanego do szkody swym postępowaniem choćby niezawinionym. Wystarczającą przesłanką stosowania tego przepisu jest istnienie związku przyczynowego między zachowaniem się poszkodowanego a powstaniem szkody (tak wyrok SN z dnia 21.10.1971 r., opubl. LEX nr 7002).

Przechodząc do rozważań dotyczących przedmiotowej sprawy należało stwierdzić, iż nie ulegało wątpliwości Sądu, że na zaistnienie przedmiotowego wypadku decydujący wpływ miało nieprawidłowe zachowanie pieszego M. K., który stworzył stan zagrożenia bezpieczeństwa, wkraczając na przejście dla pieszych bezpośrednio przed nadjeżdżającym pojazdem. Do zaistnienia przedmiotowego zdarzenia, w pewnym stopniu przyczynił się kierujący pojazdem marki S. z uwagi na brak zachowania szczególnej ostrożności, w tym niedostatecznie dokładnej obserwacji poprzedzającego odcinka drogi z oznakowanym przejściem dla pieszych, co uniemożliwiało odpowiednie w zmieniającej się sytuacji reagowanie. Uznać więc należało, iż poszkodowany M. K. przyczynił się zatem do zaistnienia przedmiotowego zdarzenia w wysokości 40%. Taki stopień przyczynienia się przyjął również pozwany, pomniejszając powodom przyznane zadośćuczynienie w toku postępowania likwidacyjnego.

Reasumując powyższe uznać należało, iż powodowi J. K. należało przyznać zadośćuczynienie w kwocie 70.000 zł, które należało pomniejszyć o kwotę 40% tytułem przyczynienia się oraz o kwotę 6.000 zł wypłaconą przez pozwanego, a zatem należało na jego rzecz zasądzić, jak wskazano już powyżej, kwotę 36.000 zł. Wskazać bowiem trzeba było, iż okres żałoby nie zakończył się do tej pory, zaś zaburzenia emocjonalne były i są ponadprzeciętne od zaburzeń emocjonalnych związanych ze śmiercią osoby bliskiej.

W przypadku zaś powódki I. K. należało przyznać zadośćuczynienie w kwocie 60.000 zł, które należało pomniejszyć o kwotę 40% tytułem przyczynienia się oraz o kwotę 6.000 zł wypłaconą przez pozwanego, a zatem należało na jej rzecz zasądzić jak wskazano już powyżej kwotę 30.000 zł. U powódki bowiem zaburzenia emocjonalne związane z czasem żałoby przebiegały w stosunkowo dużym nasileniu. Okres żałoby trwał u powódki prawie 3 lata, lecz zakończył się względną adaptacją. Zaburzenia emocjonalne u powódki były ponadprzeciętne od zaburzeń emocjonalnych związanych ze śmiercią osoby bliskiej.

W tym stanie rzeczy Sąd Rejonowy zasądził od pozwanego Towarzystwa na rzecz powódki I. K. dalsze zadośćuczynienie w kwocie 30.000 zł oraz na rzecz powoda J. K. dalsze zadośćuczynienie w kwocie 36.000 zł.

O odsetkach orzeczono na podstawie art. 481 § 1 k.c. Sąd zasądził odsetki zgodnie z żądaniem pozwu, albowiem pozwany zajął stanowisko odnośnie zgłoszonego przez powodów żądania w toku postępowania likwidacyjnego. Pismem z dnia 10 października 2014 r. pozwany przyznał powodom zadośćuczynienie w kwocie po 6.000 zł. Powyższe pozwalało zatem na przyjęcie, iż w tej dacie pozwany dysponował niezbędną dokumentacją pozwalającą na zajęcie merytorycznego stanowiska w sprawie, tak więc zasadnym było przyznanie odsetek od dnia następnego po dniu wydania decyzji z dnia 10 października 2014 r., a zatem od dnia 11 października 2014 r.

O kosztach postępowania Sąd Rejonowy orzekł zgodnie z treścią art. 100 k.p.c. i § 6 pkt 6 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz. 1349 wraz ze zm.).

Apelację od wyroku wniósł pozwany, który zaskarżył orzeczenie w całości i zarzucił mu naruszenie:

1. przepisów prawa procesowego w postaci:

- art. 233 k.p.c. poprzez dowolną nie zaś swobodną ocenę materiału dowodowego, w tym w szczególności opinii biegłego specjalisty w zakresie techniki samochodowej i ruchu drogowego, która doprowadziła Sąd I Instancji do błędnej konkluzji, iż bezpośrednio poszkodowany M. K. przyczynił się do skutków zdarzenia szkodowego w 40% oraz poprzez pominięcie przy ocenie stopnia przyczynienia wnioskowanych przez stronę pozwaną dowodów z akt sprawy karnej zgodnie z pismem z dnia 20 września 2016 r.;

- art. 328 k.p.c. poprzez brak uzasadnienia przez Sąd I Instancji stopnia przyczynienia bezpośrednio poszkodowanego M. K., wbrew wytycznym wskazanym przez biegłego specjalistę z zakresu techniki samochodowej i ruchu drogowego;

2. przepisów prawa materialnego, a mianowicie:

- art. 362 k.c. poprzez jego błędne zastosowanie i przyjęcie, że bezpośrednio poszkodowany M. K. przyczynił się do zaistnienia skutków zdarzenia szkodowego jedynie w 40%, podczas gdy z opinii biegłego specjalisty w zakresie techniki samochodowej i ruchu drogowego, a także z innych przeprowadzonych w sprawie dowodów wynikało, że zachowanie M. K. na chwilę przed zdarzeniem nie zdradzało cech mogących spowodować w kierującym samochodem S. utratę zaufania do pieszego, co oznaczało, że bezpośrednio poszkodowany M. K. przyczynił się do skutków zdarzenia w 95%.

Mając powyższe na uwadze pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa I. K. oraz J. K. w całości i zasądzenie od każdego z powodów na rzecz pozwanej kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych za I oraz II Instancję.

Powodowie wnosili o oddalenie apelacji jako niezasadnej i zasądzenie na ich rzecz kosztów postępowania w instancji odwoławczej.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Apelacja pozwanego nie zasługiwała na uwzględnienie.

Sąd Okręgowy w pełni podzielił ustalenia stanu faktycznego poczynione przez Sąd I instancji i przyjął je w całości za własne czyniąc podstawą rozstrzygnięcia.

Podkreślić również należało, że argumentacja prawna szeroko przeprowadzona w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia również zasługiwała na akceptację, co czyniło zbędnym obszerne jej powtarzanie w tym miejscu.

W pierwszej kolejności należało podkreślić, iż apelujący nie kwestionował co do zasady swojej odpowiedzialności, ani także wyjściowych kwot zadośćuczynienia przyjętych jako adekwatne do rozmiarów doznanych przez powodów krzywd związanych ze śmiercią brata. Natomiast wszystkie zarzuty pozwanej sprowadzały się do podważania ustaleń Sądu Rejonowego co do stopnia przyczynienia się zmarłego do zaistnienia wypadku i określenia, o ile w związku z tym należałoby obniżyć te właśnie wyjściowe kwoty zadośćuczynienia w związku ze stwierdzonym przyczynieniem.

Przechodząc do rozpoznania zarzutów apelacji, przede wszystkim Sąd Okręgowy zważył, że nawet uznanie przyczynienia się poszkodowanego nie nakłada jeszcze na sąd automatycznie obowiązku zmniejszenia odszkodowania, ani nie przesądza o stopniu tego zmniejszenia. O tym, czy obowiązek naprawienia szkody należy zmniejszyć ze względu na przyczynienie się, a jeżeli tak to, w jakim stopniu, decyduje sąd w procesie sędziowskiego wymiaru odszkodowania, przy uwzględnieniu tego rodzaju okoliczności, jak wina lub nieprawidłowość zachowania poszkodowanego, porównanie stopnia winy obu stron, rozmiar doznanej szkody i ewentualne szczególne okoliczności danego przypadku. Przy miarkowaniu świadczeń odszkodowawczych należy przy tym uwzględnić, że to przede wszystkim zachowanie kierującego pojazdem było zawinione, zaś nieodwracalne skutki wypadku dotknęły wyłącznie poszkodowanego (tak też wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie – z dnia 14 lutego 2018r., I ACa 2122/16).

W niniejszej sprawie nie powinno więc umknąć uwadze Sądu, przy ocenie stopnia przyczynienia i ewentualnym miarkowaniu wysokości zadośćuczynienia to, że to kierujący pojazdem został prawomocnym wyrokiem karnym skazującym uznany za winnego wypadku, przy czym w opisie zarzucanego mu czynu wskazano, iż po pierwsze niedokładnie obserwował przestrzeń przed kierowanym przez siebie pojazdem w trudnych warunkach drogowych, po drugie nie dostosował prędkości do tych warunków, co uniemożliwiło mu zatrzymanie pojazdu przed dającym się przewidzieć torem ruchu pieszego. Wynikiem zaś wypadku była śmierć pieszego potrąconego na pasach. Powyższe okoliczności nie były zresztą kwestionowane przez strony w niniejszym postępowaniu.

Już chociażby z powodu tych ustaleń, w ocenie Sądu Okręgowego nie można było przyjąć, aby to pieszy przyczynił się do wypadku w 95 %.

Trzeba też było podkreślić, że kwestia przyczynienia się jest terminem prawniczym, a zagadnienie przyczynienia się poszkodowanego do powstania szkody powinno być badane przy udziale biegłych jedynie w zakresie ustalenia okoliczności faktycznych wymagających wiadomości biegłych w tym znaczeniu, że biegły oceni, czy i które z elementów określonego zdarzenia wpływają na powstały skutek i w jaki sposób. W oparciu o taką opinię biegłego to jednak sąd rozstrzygać powinien powstałe w sprawie zagadnienia prawne w postaci istnienia związku przyczynowego pomiędzy określonym zachowaniem i skutkiem oraz przyczynienia się każdego z zaistniałych: sprawcy i poszkodowanego do powstania skutku (tak wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 9 maja 2018r., V ACa 400/17). Tak więc to Sąd w niniejszej sprawie powinien, w oparciu o opinię biegłego, która ostatecznie nie została skutecznie podważona, przyjąć przyczynienie się poszkodowanego do wypadku poprzez wkroczenie na jezdnię bezpośrednio przed nadjeżdżającym samochodem, jednakże ostateczna ocena samego stopnia tego przyczynienia i ewentualnego przełożenia tego przyczynienia na obniżenie wysokości należnego zadośćuczynienia powinna należeć do Sądu.

Zarówno z treści wyroku sądu karnego, jak i opinii biegłego wynikało również, że kierujący pojazdem nie dostosował prędkości w taki sposób do warunków na drodze, aby móc zahamować przed pieszym na pasach. Bezsporne między stronami było także, że warunki na drodze były tego dnia ciężkie, jezdnia była śliska, zaśnieżona. Z dokumentów sprawy karnej złożonych do niniejszej sprawy wynikało też, że M. K. zmierzał do przejścia spokojnie, a ponadto w pobliżu przejścia w momencie zdarzenia manewr cofania wykonywał inny pojazd. W ocenie Sądu Okręgowego zbliżanie się pojazdu do przejścia dla pieszych, w złych warunkach atmosferycznych, które wydłużały drogę hamowania pojazdu, o czym powinien wiedzieć każdy kierowca, przy manewrującym innym samochodem, który utrudniał widoczność, przy zbliżaniu się pieszego do przejścia, wbrew stanowisku pozwanej w tym zakresie, stanowiło zespół okoliczności, które powinny spowodować u kierowcy zachowanie wzmoczonej ostrożności. Wypadało przy tym zauważyć, że zgodnie z opinią pieszego wkroczył na jezdnię, kiedy samochód był ok. 24 metrów od pasów, a gdyby pojazd poruszał się nieznacznie wolniej, do wypadku w ogóle by nie doszło.

Dodatkowo trzeba też było wskazać, że w postępowaniu likwidacyjnym sam pozwany przyjął 40 % przyczynienie się poszkodowanego do zaistnienia wypadku.

Stąd też wydaje się, że przyczynienie przyjęte przez Sąd Rejonowy w wysokości 40 % było jak najbardziej prawidłowe, a zarzuty apelacji okazały się całkowicie niezasadne.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Okręgowy w oparciu o art. 385 k.p.c. oddalił apelację, o kosztach postępowania za II instancję orzekając w oparciu o art. 391 § 1 k.p.c. w z art. 108 § 1 k.p.c. i art. 98 k.p.c.